

(Il Tempo - F.Biafora) Początek sezonu zbliża się coraz bardziej i to Fonseca będzie nadal dowodził Romą z ławki. Na siedem dni przed pierwszym treningiem na boiskach im. Fulvio Bernardiniego, Portugalczyk jest pewien przewodzenia drużynie Giallorossich: na spotkaniu, do którego doszło w Londynie między Fiengą i Ryanem Friedkinem, zostało potwierdzone zaufanie dla trenera, który na "sto procent" - mówią w Trigorii - pozostanie na swoim miejscu, bez wykorzystania opcji przedłużenia kontraktu, który wygasa w przyszłym lecie.

W ostatnich tygodniach pozycja trenera była oceniana z uwagą, a w dyskusjach brali też udział Giuffrida i Busardo, i zdecydowano iść dalej z byłym trenerem Szachtara, do którego jednak ktoś z kierownictwa chciałby dokooptować włoskiego taktyka, który pomoże mu w szczególności czytać mecze w ich trakcie. Co do tego argumentu i strategii przyszłościowych będzie jednak konieczne wyjaśnienie między trenerem i kierownictwem, które cały czas pracuje nad dyrektorem sportowym: Petrachi praktycznie stracił nadzieje na powrót, z oklei gorącymi pozostają nazwiska Paraticiego, Ausilio i Giuntoliego.

Jeśli chodzi z kolei o mercato, trzeba zauważyć możliwe rotacje napastników, gdyż Juventus chce rozwiązać kontrakt Higuaina. Celem numer jeden Bianconerich, by zastąpić Argentyńczyka, jest Dzeko, którego ewentualne odejście - zanim rozpoczną się treningi dojdzie do rozmowy w cztery oczy z Fiengą, aby ocenić sytuację - zwolniłoby miejsce dla środkowego napastnika w Romie, która wzięła na celownik Milika. Napoli, w przypadku możliwej wymiany, oprócz Undera chciałoby też Veretout, gracza, który jest niezastąpiony dla Fonseci i kierownictwa, które nie zaplanowało żadnego spotkania z jego agentem, gdyż jest obwarowany czteroletnim kontraktem.

W międzyczasie w Trigorii treningi wznowiła Primavera: piłkarze drużyny De Rossiego podali się podwójnemu cyklowi testów, które nie wykazały innych pozytywnych wyników koronawirusa, poza dwoma odkrytymi w poprzednich dniach i stąd rozpoczęły się sesje ćwiczeń drużyny młodzieżowej. Klub Giallorossich ostatecznie ogłosił wczoraj, że umowy akcjonariuszy zawarte w ramach przedwstępnej sprzedaży pomiędzy Friedkin Group a Pallottą, przestały obowiązywać z dniem 19 sierpnia, gdy strony przystąpiły do realizacji ostatecznego porozumienia. Właśnie były prezydent zdecydował ponadto sprzedać swoje udziały w Boston Celtics Pagliuce, który jest już zarządzającym partnerem generalnym franczyzy: operacja, która dotyczy 8% udziałów zespołu NBA (wartość 225 mln) była prowadzona od końca lipca, ale dopiero w ostatnich godzinach została zatwierdzona przez amerykańskie prawo. W przypadku Pallotty nie można absolutnie wykluczyć nowej przygody w piłce.

Autor: abruzzi